

Witam,

Na początku września br. przeprowadziłam się do Wrocławia. Jestem osobą niepełnosprawną ruchowo. Poruszam się samodzielnie, nie jeżdżę na wózku inwalidzkim i nie podpieram przy chodzeniu laską ale z powodu ubytku masy mięśniowej mam obecnie największy problem ze wspinaniem się po schodach. Staram się być osobą samodzielną. Z powodu zwiększonej męczliwości nie jestem w stanie sama prowadzić samochodu więc poruszam się po mieście komunikacją publiczną.

Od kilkunastu lat obserwuję we Wrocławiu pozytywne zmiany dotyczące funkcjonowania i wymiany taboru tramwajowego i autobusowego. Zanim przeprowadziłam się tutaj odwiedzałam we wcześniejszych latach mieszkających tu przyjaciół i rodzinę. Rosnąca liczba taboru niskopodłogowego bardzo mnie cieszy i na pewno usprawnia przemieszczanie się mieszkańcom miasta. Zaniepokoiło mnie jednak na przestrzeni ostatnich lat to, że modernizując przystanki autobusowe i tramwajowe poza wymianą nawierzchni chodników nie dostosowuje / podnosi się ich wysokości do potrzeb osób niepełnosprawnych. We Wrocławiu niestety nie zawsze możliwe jest bym dotarła na czas. Czasami muszę dochodzić do bardziej odległych przystanków by móc z nich wsiąść do któregoś ze środków transportu. Dla osób z niepełnosprawnością ruchową taką jak moja lub tych poruszających się na wózkach inwalidzkich ważne jest, by do środków komunikacji publicznej wsiadać można było z poziomu chodnika tak by podciąganie i wchodzenie po schodach nie było w ogóle konieczne. Poza niskopodłogowymi pojazdami ważne jest więc, by chodniki były odpowiednio wysokie. Tymczasem większość przystanków (nie tylko w centrum ale i poza nim) nie posiada w ogóle chodników albo jeżeli już one są, są na tyle niskie, że do pojazdów niskopodłogowych i tak trzeba się wspiąć. Niestety dla wielu osób niepełnosprawnych jest to bariera nie do przejścia.

Rozumiem, że modernizujecie Państwo przystanki, ale jeżeli już to robicie zwróćcie proszę uwagę na wysokość chodników. Rondo Grunwaldzkie z węzłem komunikacyjnym na przykład zostało wybudowane stosunkowo nie dawno ale poza windami nie uwzględniono w ogóle w jego budowie wysokości chodników, z których wsiada się do pojazdów. Nie jestem więc w stanie w ogóle z niego skorzystać.

Zachęcam do skorzystania z konsultacji osób niepełnosprawnych przy modernizacji przystanków. Radziłabym wspólnie z osobami na wózkach inwalidzkich, poruszających się o kulach sprawdzać użyteczność miejskiej infrastruktury, doświadczyć na ile rzeczywiście są one użyteczne i kolejne modernizacje zaplanować skuteczniej.

W razie potrzeby chętnie zaangażuję się w pracę takiego zespołu konsultantów.